Ruda Śląska, 20 Maja 2020r.

Prof. dr hab. Ewa Jarosz
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Emilii Liliany Wasilewskiej
pt. *Koncepcje kar cielesnych w świetle retrospekcji doświadczeń osób dorosłych (studium fenomenologiczne),*
napisanej pod kierunkiem prof.dr.hab. Andrzeja Olubińskiego
z udziałem promotora pomocniczego dr Moniki Suskiej-Kuźmickiej

W przedkładanej recenzji dotyczącej ww. rozprawy doktorskiej odniosę się do wynikających ze stosownej ustawy oraz rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r., kryteriów dotyczących oceny tego typu dzieł awansowych, tj.: znaczenia i oryginalności pracy, jej poprawności metodologicznej, poziomu analizy badań empirycznych i wartości wniosków badawczych oraz poziomu analizy teoretycznej.

1. Znaczenie i oryginalność tematu oraz badań

Historia badań nad problemem przemocy wobec dzieci, do którego należy też stosowanie kar cielesnych, swymi korzeniami sięga drugiej połowy XIX wieku, kiedy to francuski lekarz Ambroży Tardieu , przedstawił pierwsze naukowe opisy zjawiska maltretowania dzieci. Jednakże w sposób systematyczny o badaniach nad tym problemem możemy mówić dopiero od drugiej połowy XX wieku. Stopniowo, wraz z rozwojem idei demokratycznych, badania i dyskurs nad przemocą wobec dzieci, a z czasem i nad karami cielesnymi w wychowaniu rozumianymi jako przemoc, dynamizowały się, by po uchwaleniu przez ONZ w 1989 roku Konwencji o prawach dziecka stać się niezwykle znaczącym w światowej nauce. W Polsce przedmiotowe badania rozwijać zaczęły się z co najmniej 20 letnim opóźnieniem, nie licząc pojedynczy tekstów medycznych w latach 70. Dopiero po przełomie politycznym z początkiem lat 90. zaczyna się rozwój badawczo-naukowego dyskursu o przemocy wobec dzieci w rodzimej literaturze. Porównując stan polskiego „dorobku" badawczego z rozmachem

interdyscyplinarnego dyskursu międzynarodowego, można wskazać z jednej strony na jego niezbyt rozbudowany charakter i stosunkowo rzadko prowadzone badania, a z drugiej strony na dominację prawniczych i psychologicznych ujęć w jego uprawianiu. W obrębie pedagogiki poza przyczynkowymi badaniami na użytek prac dyplomowych licencjackich i magisterskich, oraz odwoływaniem się do raportów różnych „sondażowni", w zasadzie badań nad problemem kar cielesnych, które miałyby rozbudowany i rzetelny metodologicznie charakter jest niestety niewiele. A temat to przecież w pedagogice osadzony niezwykle głęboko.

To przydługawe być może wprowadzenie przedstawiam, by podkreślić wartość pracy już na tle samego wyboru jej tematyki oraz obszaru badań jakim są kar cielesne. Zdecydowanie rozprawa wpisuje się w „chłonny" bardzo (z powodu niedostatku) grunt polskiego dyskursu o karach cielesnych, który póki co, miał w dominującym wymiarze charakter publiczny i publicystyczny, a rzadko rzetelnych metodologicznie i naukowo analiz. Widać to poniekąd w liczbie i charakterze polskich źródeł do których była w stanie sięgnąć Autorka. Podjęcie tematu kar cielesnych w rozprawie jest więc wyrazem świadomości Autorki istnienia ich jako zjawiska w przestrzeni społecznej w takim natężeniu, iż stanowią one w naszym społeczeństwie poważny problem. To zresztą Autorka wskazuje jako uzasadnienie podjęcia tematu i celu badań (zarówno we Wstępie, jak i przy prezentacji celu badań). Wybór tematu dysertacji jest też wyrazem zaangażowania społecznego badaczki w penetrowanie istotnych problemów trapiących społeczeństwo z intencją ich ograniczania oraz jest wyrazem głębokiej postawy i wiedzy pedagogicznej stygmatyzującej kary cielesne jako sposoby korygowania zachowań dzieci.

Względy powyższe a także poczynione przez badaczkę ustalenia na tle własnych badań, pozwalają mi z pełnym przekonaniem podkreślić duże znaczenie rozprawy jako dzieła wnoszącego nową wiedzę do ubogiego jeszcze przedmiotowego dyskursu rodzimego oraz jako dzieła podejmującego niezwykle istotny problem społeczny.

Szkoda przy tym, że w swych narracjach uzasadniających własne badania, autorka nie odwołała się do podstawowych nurtów globalnych argumentacji przeciwko karom cielesnym, jakimi są właśnie: perspektywa praw człowieka i dziecka oraz równości dzieci co do ochrony przed przemocą, jak też wysuwanych dzisiaj jako „działo armatnie" przez adwokatów prohibicji kar cielesnych, poważnych niezwykle konsekwencji doświadczania kar cielesnych, w tym m.in. odkrytych w ostatnich dekadach, konsekwencji neurologicznych. Tego ważnego niezwykle wątku - następstw (indywidualnych i społecznych) kar cielesnych bardzo mi w rozprawie brakuje w sensie nie tylko argumentacyjnym, ale ich ukazania w podstawie teoretycznej i oczywiście w analizach empirycznych. Przecież właśnie konceptualizacja kar cielesnych (na

której to kategorii Autorka skupiła uwagę badawczą) i akceptacja przemocy w relacjach interpersonalnych, w tym z dziećmi, jest jednym z prymarnych następstw doświadczania kar cielesnych.

Oryginalny wymiar mają obrane przez Autorkę cel i problemy jakimi stała się eksploracja charakteru konceptualizacji kar cielesnych, z intencją identyfikacji i opisu na tle relacji osób, które ich doświadczały w dzieciństwie (s. 80). Sednem owej oryginalności jest przy tym kategoria konceptualizacji kar cielesnych. To ona jest eksplorowana przez badaczkę i na tym przede wszystkim opiera się oryginalność badań ukazywanych w rozprawie. Samo zwrócenie się w stronę oceny i relacji retrospektywnej jest bowiem dość popularnym zabiegiem w tym temacie. Oryginalny w większości jest też zakres badań - ich szczegółowa problematyka (s. 81), w której Autorka postawiła pytania o przeszłość tej konceptualizacji, jej aktualność, transmisję użytkowania kar cielesnych oraz ocenę możliwości zmiany społecznych schematów wychowawczych.

Komentując inne aspekty rozprawy pod względem oryginalności, to jakkolwiek odniosę się jeszcze później do metodologicznej strony pracy, w tym miejscu chcę podkreślić, iż metodologiczne ukierunkowanie się w badaniu kar cielesnych na perspektywę badań jakościowych nadaje pracy spore odium niekonwencjonalności. Większość bowiem badań retrospekcyjnych nad przemocą wobec dzieci, w tym karami cielesnymi, jest ulokowana w badaniach ilościowych.

Kolejnym elementem wyróżniającym pracę na tle dotychczasowych opracowań tematu jest rzetelnie potraktowany i szeroko opisany w rozdziale ukazującym wątki metodologiczne - etyczny wymiar badań. Pod tym względem Autorka zdecydowanie przystaje do najnowszych tendencji w badaniach społecznych oraz światowych standardów w tej mierze. To wyraz wysokiej kultury i dojrzałości badawczej. Stale bowiem przez wielu badaczy ten wymiar badań jest postrzegany bardziej jako formalna konieczność do spełnienia (uzyskanie certyfikatu komisji etyki), niż wewnętrzny imperatyw badacza oraz wyraz rozumienia konsekwencji ingerencji badawczej a także przejaw postawy poszanowania praw badanych i dbania o ich dobrostan. W przypadku Autorki widać, że ten humanistyczny wymiar realizacji badań jest jej imperatywem badawczym. Chwała jej za to.

Podsumowując kryterium pierwsze, uważam, że przedstawiona rozprawa doktorska spełnia warunek pracy o istotnym znaczeniu (naukowym i społecznym), która w oryginalny sposób ujmuje temat, bada go i analizuje.

2. Metodologiczna jakość rozprawy

Jak podkreśliłam to powyżej, zastosowane podejście metodologiczne jakościowe nadaje rozprawie walorów oryginalności na tle dominujących w dyskursie o karach cielesnych badań ilościowych. Autorka w ramach podejścia jakościowego zdecydowała się wykorzystać jako główną metodę fenomenografię, co wydaje się być trafnym i funkcjonalnym rozwiązaniem, w kontekście sformułowanych założeń teleologicznych badań. Widać przy tym, że zadecydowanie dobrze czuje się ona w użytkowaniu tej metody, szeroko ją opisuje i to nie pierwszy raz , jak wynika to z zestawu bibliograficznego. Fenomenografie rozumie ona i stosuje na tle podmiotowego podejścia do badanych oraz odkrywania znaczeń, jakie człowiek nadaje sytuacjom i doświadczeniom, w które jest uwikłany. Jednocześnie badaczka starała się, by metoda ta prowadziła do wyłonienia intersubiektywnego znaczenia nadawanego doświadczeniom związanym z karami cielesnymi. Jednocześnie doprowadziła do identyfikacji w tym intersubiektywnym obrazie określonych fenomenów. W tym właśnie sensie ten wybór metodologiczny uznać należy za trafny i efektywny w końcowym rezultacie.

Założenia teleologiczne badań własnych – cel, przedmiot i problematykę badań określono poprawnie i niemal kompletnie (s. 79 i następne), polemizowałabym jedynie z samym sposobem sformułowania niektórych problemów szczegółowych, tj. m.in odwodziłabym Autorkę od formułowania pytań jako pytań rozstrzygnięcia, biorąc pod uwagę, że zdecydowała się na badania jakościowe o profilu diagnostyczno-eksplorującym. Pozwalam sobie też zauważyć, że przy rozumieniu pracy jako rozprawy o tożsamości pedagogicznej, koniecznym elementem założeń badawczych jest ich wpływ bezpośredni lub pośredni, aktualny lub potencjalny na praktykę społeczną, edukacyjną, wychowawczą, terapeutyczną i inną pedagogiczną. Tego dookreślenia, tj. wskazania, opisania owego celu prakseologicznego w rozprawie niestety zabrakło, chociaż Autorka go zrealizowała, czego ewidentnie dowodzą wyeksponowane wręcz w Zakończeniu rekomendacje pedagogiczne. Sytuację nie wskazania w opisie celu prakseologicznego nieco rekompensuje fragment rozdziału metodologicznego, w którym Autorka prezentuje rozważania na temat humanistycznego modelu poznania naukowego (s. 70 i nast.), gdzie do owej misji humanistycznej i społecznego zaangażowania badań nawiązuje.

Z pewnością natomiast ogromnym atutem rozprawy - jej warstwy metodologicznej jest, zaprezentowany w rozprawie szeroki wywód na temat różnych ogólniejszych i bardziej szczegółowych etycznych aspektów badań oraz prezentacja własnej organizacji badań w tym właśnie kontekście. Jak wspomniałam już wcześniej, pod tym względem Autorka szczególnie

mi zaimponowała. Jej temat badań bowiem bezwzględnie wymagał przestrzegania nowoczesnych standardów etycznych badań społecznych. Dlatego uważam, że wykazała się ona ogromną dojrzałością badawczą, akcentując ten wymiar realizacji swoich badań. Pragnę przy tym podkreślić, że oba wzmiankowane tu aspekty, tj. społeczny wpływ badań i wysokie standardy etyczne ich realizacji (*nota bene* wzajemnie ze sobą powiązane) mocno wybrzmiewają we współczesnym dyskursie na temat uprawiania nauk społecznych, warto więc moim zdaniem akcentować i postulować oba (także w recenzjach), jako współczesne kryteria jakości prac badawczych i prac awansowych w naszej dyscyplinie.

Procedura badań została dobrana trafnie do założeń – o czym wspominałam już wcześniej – a opis metodyki badań tj. wywiadu fenomenograficznego (s. 91 i następne) jest zadowalający i pozwala nie tylko na odtworzenie w wyobraźni tego, jak badania w praktyce wyglądały ale też ustalić poprawność ich realizacji. Warto na marginesie zauważyć, że Autorka w odwołaniach do metodologicznych standardów wykorzystuje w znaczącym stopniu literaturę międzynarodową.

Sam dobór próby określam jako poprawny - miał charakter celowy (co było uzasadniony tematem). Jakkolwiek obraz problemu wynikający z badań miałby wyższą moc naukową, gdyby próba była liczniejsza (w efekcie końcowym liczyła ona tylko 10 osób), to ze względu na intymny i trudny emocjonalnie charakter tematu (doświadczenie kar fizycznych i ich konceptualizacja) oraz wiążące się z tym trudności pozyskania osób do badań (opis. s.108-109), w tym natury etycznej (tak szeroko przecież rozpisane w pracy), uprawomocniają pozytywną opinię w tej kwestii.

Podsumowując, pozytywnie oceniam zarówno merytoryczną poprawność warstwy metodologicznej pracy i badań, jak i jej opis zawarty w rozprawie.

3. Jakość analiz empirycznych oraz wartość naukowa wniosków

Analiza empiryczna badań odpowiada standardom przyjętym dla badań jakościowych. Autorka w ramach badań fenomenograficznych oparła się w zasadzie na formule zbiorczego studium przypadków (wg. opisu Roberta Stake'a) i ten wybór rodzaju analizy był ze wszech miar trafny w świetle jej założeń badawczych. Badaczka prowadzi komunikatywną narrację ukazującą efekty jej analizy empirycznej kolejno wokół postawionych problemów badawczych. Jest więc to analiza konsekwentna i systematyczna w tym względzie. Autorka wprawnie identyfikuje i analizuje fenomeny w obszarach takich, jak: sytuacyjny kontekst doświadczanie kar, obraz

świadomości kar cielesnych oraz ich charakter i sposób ich osadzenia się w psychice (pamięci) oraz w postawach wobec kar cielesnych. W poszczególnych tych polach problemowych ukazywana analiza fenomenograficzna ma rzeczowy i efektywny charakter – trafnie wskazuje na zjawiska dotyczące czy to sytuacji rodzinnej, czy samego doświadczania kar cielesnych, czy też sposobu ich psychicznego „opracowania" przez badanych oraz kwestii ich „internalizacji". Niemal wszystkie ukazane pola tematyczne analizy są wartościowe i uzasadnione merytorycznie. Moje wątpliwości budzi jedynie celowość analizy języka wypowiedzi badanych w takiej postaci i kierunku, jak zaproponowała to Autorka (s. 198-199). Nic to moim zdaniem do tematu nie wnosi.

Ogólnie poziom analizy empirycznej określiłabym jako dobry, widać dużą już wprawę badaczki w jej przeprowadzaniu. Celnie wskazuje i określa fenomeny w poszczególnych obszarach oraz trafnie posługuje się wypowiedziami osób badanych w ich ilustrowaniu. Bardzo cennym elementem analizy empirycznej jest podsumowywanie najważniejszych ustaleń poczynionych w analizie badań, w ramach poszczególnych problemów badawczych. Tu wykazuje się Autorka bardzo dobrą umiejętnością syntezowania swych wyników badawczych w konkluzje podsumowujące. Niestety na podsumowaniach w owych Podsumowaniach poprzestaje.

I w tym miejscu, dodam wątek krytyki jakości - poziomu analizy empirycznej. Mając na uwadze rozwój naukowy badaczki, mam nadzieję, że w przyszłych poczynaniach badawczych i prowadzonych analizach, w takich właśnie momentach identyfikowania i wskazywania konkretnych fenomenów, nie zabraknie odwołań do światowego naukowego dyskursu przedmiotowego. Idealnie niemal bowiem wyglądałaby ta analiza empiryczna, gdyby owym identyfikacjom fenomenów – niewątpliwie bardzo wartościowym, cennym naukowo towarzyszyły wskazania relacji do badań i ustaleń innych autorów, innych badaczy. Tego w rozprawie mi zabrakło. To wskazałabym jako główny cień rzutujący na poziom analizy empirycznej. Również synteza wyników badań ma charakter podsumowujący a nie dyskusji wyników z innymi wynikami (badaniami). Stąd oceniając poziom zaprezentowanej analizy empirycznej, użyję raczej określenia, że jest to poziom dobry, ale nie wyróżniający się, czy szczególnie wysoki. Ten bowiem wymagałby takich właśnie umiejętności, tj. systematycznego w miarę odnoszenia ustaleń własnej analizy badawczej, a tym bardziej własnych podsumowań i wniosków badawczych, do szerokiego dyskursu przedmiotowego najlepiej międzynarodowego - w tym do ogromnego pola wyników licznych badań na temat uwarunkowań kar cielesnych, a nade wszystko ich konsekwencji. Poza nielicznymi incydentami (np. s. 148, 149, 153, 162, 170, 180, 185, 190, 195/6, 207, 212/13) w analizie

empirycznej i jej podsumowaniach oraz we wnioskach brak systematycznego odwoływania się do innych badań lub do teorii. Niestety „kłania się" tu zaniedbanie tegoż obszaru przez Autorkę w analizie teoretycznej i przestudiowania choćby części przebogatej literatury dotyczącej odpowiednich badań, jak i stanowisk teoretycznych (o czym piszę też poniżej).

Podkreślam jednak, że same wnioski badawcze a także sformułowane przez Autorkę rekomendacje praktyczne, spostrzegam jako cenne naukowo oraz użyteczne społecznie wartości naukowe. Dodatkowym atutem pracy jest ukazanie głównych wniosków badawczych w usystematyzowanej postaci w Zakończeniu rozprawy, gdzie niemal enumeracji konkluzji towarzyszą, jakże cenne z pedagogicznego punktu widzenia, rekomendacje dla praktyki społecznej i edukacyjnej. To z pewnością szczególnie dobry i pożyteczny fragment rozprawy.

Podsumowując trzecie kryterium recenzji, wyrażam pozytywną (choć nie entuzjastyczną) ocenę poziomu zaprezentowanych analiz oraz pozytywną ocenę wartości naukowej i społecznej ukazanych wniosków badawczych.

4. **Jakość i poziom analiz teoretycznych**

W analizie teoretycznej Autorka zaprezentowała uzasadnione zagadnienia, dokonując ich rekonstrukcji lub prezentując relację z dyskursów przedmiotowych . Ukazała implikacje kar cielesnych w ujęciu ich skuteczności pedagogicznej oraz jako czynnik zaburzający tzw. wymianę w relacjach społecznych oraz przejaw pedagogiki autorytarnej. Słusznie naszkicowała prawne aspekty (choć nieco zbyt skromnie), ukazała ekologiczny model przemocy oraz pokazała zjawisko jako problem globalny. Dokonała tez skrótowego przeglądu badań i raportów nad problemem kar cielesnych w naszym kraju. Kolejny rozdział teoretyczny poświęciła pedagogice humanistycznej i wychowaniu bezprzemocowemu oraz kategorii doświadczenia jako przedmiotu zainteresowań badawczych. Oceniam ten wybór zagadnień pozytywnie, jako uzasadniony merytorycznie. Biorąc jednak pod uwagę zakres zrealizowanych badań oraz identyfikowane w analizie fenomeny, uważam za dość nieszczęśliwy fakt niemal całkowitego pominięcia przez Autorkę w podstawach teoretyczno-koncepcyjnych pracy dwóch wątków, tj. wspomnianych wcześniej wielorakich i wielopoziomowych następstw kar cielesnych (przekładających się na ich konceptualizację, postawy wobec nich oraz ich reprodukowanie we własnych relacjach społecznych i rodzinnych) oraz historycznego zakorzenienia użytkowania społecznej kar cielesnych, które konstruowało i nadal podtrzymuje ich społeczną aprobatę. Brak podjęcia tych zagadnień w analizie

teoretycznej wydaje mi się poważnym niedociągnięciem rozprawy w zakresie kompletności założeń teoretycznych..

W mojej ocenie także raczej rzadkie sięganie przez Autorkę do światowego dyskursu na temat kar cielesnych również jest mało satysfakcjonujące. Pomimo bowiem tego, że w sensie ogólnym (czyli literaturze nieskoncentrowanej na temacie kar cielesnych) nieco literatury międzynarodowej Autorka wykorzystała, jednak - skoro ma kompetencje do użytkowania tych zasobów- szkoda, że przeogromne bogactwo literatury na temat *corporal punishment,* a szczególnie artykuły naukowe lokowane w czasopismach poświęconych przemocy wobec dzieci (np. „Child Abuse and Neglect") są w rozprawie w zasadzie niewidoczne. Szkoda tym bardziej, gdyż w ostatnich latach pojawiły się bardzo znaczące pod tym względem teksty, obecnie niemal kultowe dla tej problematyki (autorstwa Elisabeth Gersdorf, Tracy Afifi , czy Andrew Grogan-Taylor'a), które wydają się być dzisiaj niezbędne w dziełach podnoszących problem kar cielesnych. Autorka nawet w jednym miejscu analizy empirycznej (s. 180) wymienia niektóre prace tych badaczy w przypisach, ale niestety nie przedstawia odpowiedniej rekonstrukcji tematycznego dyskursu (konsekwencje kar cielesnych) w analizie teoretycznej. A jest to chyba kluczowe dla jej tematu zagadnienie. Innym ważnym zagadnieniem w świetle badań ukazanych w rozprawie kwestia historii kar cielesnych. To zagadnienie również zostało potraktowane w teorii pracy „po macoszemu" - właściwe jest nieobecne.

Podsumowując ocenę strony teoretycznej rozprawy, pomimo wskazanych braków co do ujęcia niektórych ważnych aspektów tematu i w związku z tym, moim zdaniem, nie całkiem kompletnej podstawy teoretycznej – jako założeń do badań własnych, sam poziom analizy teoretycznej i sposób jej zaprezentowania a także zasadność merytoryczną większości opisanych kwestii, oceniam pozytywnie. Uważam, że podejmując pewne kwestie Autorka opisała je skromnie, ale na podstawowym poziomie oczekiwań. W sensie walorów warstwy teoretycznej można zaakcentować, że Autorka wykorzystała źródła obcojęzyczne – co wydaje się obecnie już być standardem poziomu prac doktorskich - choć głównie w zakresie rekonstrukcji dyskursu na temat badań fenomenograficznych.

W końcowych uwagach chciałabym się jeszcze odnieść do **strony formalnej pracy**. Rozprawa ma prawidłowy układ, a proporcje części teoretycznej oraz empirycznej są odpowiednie. Krytycznie jednak oceniam pewne uchybienia formalne, zwracając przede wszystkim uwagę Autorce na nie tylko, że błędnie skonstruowane opisy bibliograficzne i uchybienia w Bibliografii (porządek opisu od inicjału autora?), ale też niekompletność not y bibliograficznej

i ogólny brak porządku w tym indeksie. W pracach doktorskich jako poważnych już pracach naukowych, opis taki powinien zawierać pełną notę bibliograficzną, tj. razem z danymi oficyny wydawniczej, stronami na których mieści się artykuł w czasopiśmie naukowym i inne (np. tłumaczenie). Należy też trzymać się konsekwentnie jakichś standardów zapisu określonych członów noty (kursywa, cudzysłów, kropki i przecinki). Jakkolwiek nie należę do szczególnie pedantycznych pod tym względem recenzentów, to w przedłożonej pracy występujące w tym zakresie uchybienia są uderzające. Innym wątpliwym zabiegiem formalnym było też nazwanie prostej ekspozycji efektów analizy języka wypowiedzi badanych w celu identyfikacji określonych kategorii w postaci tzw. ramek (tu akurat „dymków") wykresami (s.199).

Odrębnym problemem badaczki jest popełnianie błędów w stylu wypowiedzi, w tym stosowanie udziwnionych określeń (np. „przestrzeń wynikowa") oraz uchybień logicznych i gramatycznych – czyli niedoskonałości warstwy opisowo-narracyjnej. Dlatego, jeśli praca miałaby stanowić w przyszłości podstawę opracowania monograficznego dla celów publikacyjnych, powinna zostać poddane dokładnej korekcie językowej.

5. Konkluzja końcowa

Biorąc pod uwagę, mimo wyrażonych uwag krytycznych, pozytywną ocenę wszystkich części i wymiarów przedstawianej pracy, uważam, że Pani Emilia Wasilewska zaprezentowała rozprawę doktorską, która spełnia wymagania ustawowe warunkujące ubieganie się o stopień doktora nauk społecznych. W swojej rozprawie doktorskiej Kandydatka wykazała się wystarczającymi kompetencjami w zakresie analizy teoretycznej, umiejętnościami metodologicznymi co do projektowania i realizacji badań empirycznych, odpowiednimi kompetencjami w zakresie ich analizy oraz formułowania konstruktywnych wniosków o poznawczym oraz prakseologicznym wymiarze.

Kandydatka wykazała się też odpowiednimi umiejętnościami w zakresie pedagogicznego ujęcia tematu i jego badawczego eksplorowania z tej właśnie perspektywy. Praca wykazuje tym samym silne osadzenie w dyscyplinie jaką jest pedagogika.

Popieram dopuszczenie Kandydatki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

